

### Po polsku czy po węgiersku

Od początku festynu jedną rubrykę w "Gazecie Biskupińskiej" poświęcaliśmy zapożyczeniom z języka węgierskiego. Znaleźliśmy i opisaliśmy większość z nich. Jednak nie tylko my chętnie przyjmowaliśmy obce wyrazy.

W języku węgierskim znajdziemy bardzo dużo przykładów zapożyczeń z języka słowiańskiego.

Okres zapożyczeń słowiańskich w języku węgierskim przypada na IX-XII wiek. Na grunt węgierski powędrowały określenia dni tygodnia, jak choćby sroda (węgierska szerda), czwartek (csütörtök) czy piątek

(péntek). Na Węgrzech słowiańskimi terminami określano także niektóre rośliny, jak choćby kapusta (káposzta), len (po węgiersku brzmiały i zapisywany tak samo), czereśnia (cserešnye), śliwka (szilva) i malina (málna), ale także zwierzęta, jak choćby gołąb (węgierski galamb), pajak (pók), baran (bárány) czy choćby kaczką (kacsa).

Wiele w języku węgierskim jest także słowiańskich nazw zawodów czy wykonawców czynności, jak na przykład bednarz (węgierski bodnár), tkacz (takács) czy kowal (kovács).

Dość dużo słów opisujących wieś i życie chłopskie także znalazło podatny grunt na Węgrzech, gdzie na siano mówi się széna, na słomę szalma, na podkowę padko, na bruzdę barázda, a na grabie - gereblye.

Przykładów można by mnożyć. Nic dziwnego, że elementy języka polskiego i języka węgierskiego są tak do siebie podobne, skoro obydwie kraje przez setki lat dzieliły z sobą granicę, był stały przepływ żołnierzy i służby, a ponadto do Polski przyjeżdżało wielu młodych lu-

dzi chcących kształcić się na Akademii Krakowskiej. Przenikanie się dwóch kultur i dwóch języków w tej sytuacji było nieuniknione.

MAGDALENA KRUSZKA

### Za rok Rusini

Wódz Wiesław Zajączkowski ujawnił nam temat przyszłorocznego Festynu Archeologicznego. Z 90% dokładnością można stwierdzić, że hasło festynu w 2010 roku brzmieć będzie: *Ruś nieznaną* lub *Ruś*

*prawie nieznaną*. Do współpracy zostaną zaproszeni Rosjanie, Białorusini i Ukraińcy. Już teraz na festynie w wiosce krywickiej można spotkać Białorusinów. Od lat na festynie pojawia się muzyka i taniec w wykonaniu białoruskich zespołów *Jawaryna* i *Starty Olsa*. Za rok wszystko to zostanie poszerzone o grupy rzemieślników z Rosji i Białorusi. Na pewno zostaną zaproszone szkoły fechtunku z Moskwy. Biskupińskie muzeum szukać będzie kontaktu z Ukraińcami. W zdobywaniu adresów najlepszych wykonawców pomocą służyć mają organizatorzy festiwalu na Wolinie. Wczoraj optymistyczne prognozy mówiły, że w tym roku Biskupin odwiedziło blisko 70.000 zwiedzających. (rk)

### Czyj to uśmiech?

Prawidłowej odpowiedzi na wczorajszą zagadkę udzielił Daniel Dawidowicz. Właścicielem ust był biskupiński kamieniecki Andrzej Kolowca, który co godzinę strzela z armaty. Zwycięzcy gratulujemy. Zapraszamy do Biskupina za rok. Na zwiedzających będzie czekał nowy konkurs i nagrody. (rk)

nią, nim czy nimi. Zawsze ktoś zna odpowiedzi na te pytania.

Członkowie biskupińskiej rodziny uprawiają jak tylko można najlepiej swoje unikalne pasje i edukują następne pokolenia. W cywilu pracują w różnych zawodach.

Nawiązują się przyjaźnie i miłości, a ich naturalnym owocem są dzieci. Na tym festynie można spotkać miłą polsko-węgierską rodzinę z niespełna rocznym dzieckiem. Dzieci poszczególnych wykonawców, które swoją przygodę zaczynały w Biskupinie jako brzdące, teraz są już pełnoletnie. W tej szczególnej, przyjaznej atmosferze uczą się tolerancji i otwarcia na inne kultury. Niezwykle bywają spotkania przy ogniskach, gdy uczestnicy mówią po białorusku, holendersku, duńsku, niemiecku, węgiersku i po polsku, a temu wszystkiemu przysłuchuje się Indianka z Ameryki Południowej i rozmawia po angielsku.

Dzisiaj kończymy kolejne spotkanie w Biskupinie. Życząc wszystkim, aby w dobrym zdrowiu i nastroju przyjechali na rodzinne spotkanie za rok.

MARIAN KAWKA  
piwowar

PS. Zwracam się do Ojców Festynu, aby rozważyli w przyszłości inną formułę Bału Archeologia. Lepiej byłoby, aby uczestnicy festynu spotkali się przy ognisku.



Tegoroczny festyn obfitował w wielu gości z różnych stron Węgier i Polski. Najmłodszego uczestnika udało nam się znaleźć na półwyspie. 6.5-miesięczny Staś wraz z mamą zamieszkał na terenie zajmowanym przez ekspedycję Uniwersytetu Poznańskiego.

fot. Kinga Szpek

### 1983

◆ 4-5 sierpnia – pobyt ekipy TVP. Nakręcono półgodzinny film o Biskupinie w cyklu „Stąd nasz ród”, pod red. A. Świątcickiej-Kijowskiej, z komentarzem mgr. W. Zajączkowskiego. Audycję emitowano w październiku w programie ogólnopolskim.

◆ 14 sierpnia do 18 września – mgr W. Piotrowski z Oddziału PMA w Biskupinie przebywał w Dolnej Austrii, gdzie brał udział w badaniach wykopaliskowych rondeli (Kreisgrabenanlagen) z okresu neolitu w Kamegg i Gars/Thunau an Kamp oraz osady germańskiej z II-III w. n.e. w Zaingrub.

◆ Jednostka lotnicza Ludowego Wojska Polskiego wykonała zdjęcia lotnicze okolic Biskupina w skali 1:5000 oraz wykonała naloty fotograficzne na

wypowiane obiekty – Biskupin, Izdebnó, Sobiejuchy. Dla tych obszarów utworzono, zatwierdzony przez Sztab Generalny LWP jawny poligon fotogrametryczny (ok. 150 km<sup>2</sup>).

◆ 20-21 października – z okazji pięćdziesięciolecia odkrycia i badań osiedla obronnego kultury łużyckiej w Biskupinie, w tutejszym Oddziale PMA odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Muzycznej Państwowego Muzeum Archeologicznego. Oprócz członków Rady w zebrawaniu wzięło udział wielu archeologów i zaproszonych gości, łącznie 56 osób.

◆ grudzień – prowadzono prace związane z inwentaryzacją i katalogowaniem zbiorów Oddziału PMA w Biskupinie. Wy-

konano m.in. 638 kart katalogowych.

◆ W Oddziale PMA w Biskupinie w dalszym ciągu czynne były wystawy stałe: „Dziesięć tysięcy lat Biskupina i jego okolic”, „Biskupin – osiedle kultury łużyckiej sprzed 2500 lat” oraz w hacie pałuckiej ekspozycja etnograficzna: „Tradycyjne zajęcia ludności na Pałukach”.

◆ Na zlecenie PMA Mennica Państwowa wybiła medal upamiętniający 50. rocznicę odkrycia osady obronnej wspólnoty kultury łużyckiej w Biskupinie. Awers medalu przedstawia głowę prof. J. Kostrzewskiego na tle odkrytych przez Profesora, ukazanych realistycznie drewnianych fragmentów

osady (falachron, wał i ulica okrężna). Napis otokowy – Józef Kostrzewski 1885-1969. Rewers medalu pokazuje pozostałości podłogi typowej chaty pradziejowej osady biskupińskiej, z paleniskiem z kamieni w części centralnej. Z prawej strony napis w poziomie 50/lat/odkrycia/Biskupina/1933. Napis otokowy Państwowe Muzeum Archeologiczne. Medal o średnicy 70 mm wybity w brązie w ilości 500 szt. projektował prof. Józef Markiewicz-Nieszczy (ur. 1913). Podpis artysty znajduje się na brzegu rewersu po lewej stronie, podobnie jak znak mennicy.

◆ Wykopaliska i muzeum zwiedziło 180 157 osób.

### Z Kalendarium Biskupińskiego Danuty Piotrowskiej

Na tym kończy się kalendarium archeologii biskupińskiej w latach 1933-1983. Obejmuje ono pół wieku historii badań w Biskupinie i wydarzeń im towarzyszących, od odkrycia starożytnych konstrukcji drewnianych na półwyspie jeziora do obchodów 50. rocznicy tego wydarzenia. Na łamach „Gazety Biskupińskiej” kalendarium opublikowane zostało w skróconej wersji. Jego całość ukaże się w drugim tomie pracy Danuty Piotrowskiej zatytułowanej *Prolegomena do archeologii Biskupina*, znajdującym się w fazie przygotowań (tom I ukazał się niedawno). Kończąc, Autorka przekazuje ideę kontynuowania kalendarium wydarzeń z lat 1984-2009 Koleżankom i Kolegom z zespołu Muzeum Archeologicznego w Biskupinie.